

Statek rybacki
dla Francji

3 bm. w Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej odbyła się uroczystość podniesienia bandery francuskiej na kolejnym, 26 statku rybackim „Saint Patrick”. Stocznicy gdyńscy przekazali statek na dwa miesiące przed planowanym terminem. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
4
PAŹDZIERNIKA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 236 (8898)
Cena 50 gr

W pracowitej i niezwykle serdecznej atmosferze upłynął drugi dzień pobytu Edwarda Gierka w Paryżu

We wtorek o godz. 10.30 I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w towarzystwie premiera Francji Pierre Messmera przybył pod Łuk Triumfalny. Witali go: minister do spraw b. kombatanów i ofiar wojny Andre Bord oraz gubernator wojskowy Paryża gen. Usureau.

Kompania honorowa prezentuje broń. Rozlegają się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego i

Edward Gierek wpisał się następnie do księgi pamiątkowej Grobu Nieznanego Żołnierza

niewskiej i Emila Wojtaszka przeprowadził serdeczną rozmowę z delegacją francusko-polskiej grupy parlamentarnej w Zgromadzeniu Narodowym. W jej skład wchodził: przewodniczący grupy Jean Paul Palewski oraz przedstawiciele

inicjatywy deputowanych obu krajów na polu zbliżenia między naszymi narodami.

Na spotkanie z I sekretarzem KC PZPR przybyła również grupa członków prezydium Towarzystwa Francja — Polska, a wśród nich prof. Maurice Bouvier-Ajam, Aleksy Krakowiak, Jean de Lipkowski, prof. Jean Fabre i prof. Jean Hugonnot. Edward Gierek podziękował swym gościom za ich wkład w dzieło umocnienia tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej.

Szczególnie serdeczny przebieg miało spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa Le Forest, w którym Edward Gierek przebywał w okresie przed wojennym. Delegacja z merem na czele przekazała I sekretarzowi KC PZPR nadany mu tytuł honorowego obywatela miasta oraz górniczy kilof i lampkę z wyrytym napisem: „Leforest pamięta”. Edward Gierek przekazał ze swej strony pozdrowienia dla całej ludności miasta oraz obraz pędzla Wacława Palessy, przedstawiający fronton Teatru Wielkiego i pomnik Nike w Warszawie.

Następnie Edward Gierek spotkał się z liczną grupą przedstawicieli Polonii francuskiej z okęgów Paryża, Lille i Lyonu, wśród których znajdowali się m. in. prezes Związku Uczestników Polskiego Ruchu Oporu we Francji — Tadeusz Jagoszewski, prezes Stowarzyszenia B. Pierwszej Dywizji Pancerniej z Potigny — Stefan Barylak, prezes Polskiego Towarzystwa Oświatowego z Troyes — Mieczysław Proch oraz prezes Francuskiego Towarzystwa Odra — Nysa z Troyes — Kazimierz Proch.

I sekretarz KC PZPR bardzo serdecznie powitał zebranych i wyraził przekonanie, że członkowie Polonii francuskiej, bez względu na ich obecność na przynależność państwową, będą nadal pracować w swych środowiskach tak, aby obraz naszego kraju odpowiadał jego dzisiejszej rzeczywistości i wielkim osiągnięciom. Polonia powinna nie tylko utrzymywać więź z Macierzą, ale również działać na rzecz zbliżenia między naszymi narodami.

Dokończenie na str. 2

„Gaudeamus” w kolejnych szkołach wyższych

3 bm. odbywały się w kraju dalsze inauguracje roku akademickiego. Do pracy przystąpiły m. in. uczelnie wrocławskie, łódzkie, krakowskie i warszawskie.

W największej polskiej uczelni — Uniwersytecie Warszawskim — w uroczystościach inauguracyjnych wzięli udział: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachetko, marszałek Sejmu PRL, przewodniczący NK ZSL — Stanisław Gucwa, kierownik

cy resortów, przedstawiciele kierownictwa organizacji społecznych oraz gospodarze stolicy i reprezentanci stołecznych zakładów pracy.

Do nauki przystąpiło w tej uczelni ponad 25 tys. słuchaczy studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych. 4370 osób

Dokończenie na str. 2

„Moje spotkanie z Krajem Rad”

Wielki konkurs „Głosu” i TPR

Dwa wyjazdy do Związku Radzieckiego oraz atrakcyjne formy pochodzenia radzieckiego — za 10 tysięcy złotych — oto nagrody dla uczestników wielkiego konkursu pt. „MOJE SPOTKANIE Z KRAJEM RAD”, który swoim czytelnikom przygotowała redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” oraz Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Konkurs polegać będzie na opisie doświadczeń zdobytych podczas pobytu w ZSRR.

Szczegóły konkursu, przygotowanego z okazji 50-lecia państwa radzieckiego — wkrótce.

Spotkanie w PGR Naramowice

Uznanie dla wielkopolskich zniwiarzy

Ukoronowaniem trudu zniwiarzy było wczorajsze spotkanie z władzami partyjnymi i administracyjnymi w Kombinate PGR Naramowice, gdzie najbardziej ofiarnych pracowników wielkopolskiego rolnictwa udekorowano odznaczeniami państwowymi i odznakami honorowymi.



Na zdjęciu: Kazimierz Barcikowski dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi Kazimierza Bartosika, prezesa PZKR z Koła. Pośrodku — Jan Jezierski — kierownik gospodarczego Separowo w Kombinate PGR Ptaszkowo w powiecie nowotomyskim, który został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Fot. — K. Przychodźki

Marsylianki. Edward Gierek składa na Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z białoczerwonych goździków. Na szarfie widnieje napis: „Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Orkiestra gra symfonię „Chwała poległym” i „Marsyliankę”. Zebrani minulią ciszą czczą pamięć ofiar młotów i szarych wojen, w tym też tysięcy Polaków, którzy pod hasłem „Za naszą i naszą wolność” walczyli ramię w ramię na frontach drugiej wojny światowej i w szeregach Ruchu Oporu.

Ograniczenie zbrojeń

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

W Białym Domu odbyła się we wtorek uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, podpisanych w Moskwie w maju br. przez przywódców radzieckich i prezydenta USA, R. Nixona. Wymiany dokumentów dokonali prezydent Nixon i minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko.

W czasie uroczystości minister Gromyko oświadczył, że zawarcie tych układów przez Związek Radziecki i Stany Zjednoczone jest sukcesem polityki pokojowego współistnienia. Służy nie tylko interesom obu krajów, lecz ma również wpływ na całą sytuację międzynarodową.

„Znaleźliśmy środek umożliwiający osiągnięcie postępu, prowadzącego do świata bardziej pewnego i — mamy nadzieję — wolnego od niebezpieczeństwa katastrofy nuklearnej” — oświadczył w czasie ceremonii wymiany dokumentów Prezydent Nixon. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami — zwłaszcza w województwie lubelskim, kieleckim, rzyszowskim, krakowskim i katowickim — okresami duże i niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 6 st. na wschodzie do 8 st. w centrum i 12 st. na zachodzie i Wybrzeżu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-wschodnich.

za. Ceremonia, którą obserwowało tysiące ludzi, zakończyła się przejściem pierwszego sekretarza KC PZPR przed pocztami sztandarowymi b. kombatanów. Edward Gierek witał się z chorążymi, w tym m. in. z pocztą sztandarową b. żołnierzy francuskich, którzy w okresie plebiscytu po pierwszej wojnie światowej przebywali na Górnym Śląsku.

Okolo godziny 11 w gmachu ambasady PRL w Paryżu odbyły się spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z przedstawicielami społeczeństwa francuskiego oraz organizacji polonijnych działających we Francji.

W toku pierwszego spotkania Edward Gierek w towarzystwie Mieczysława Jagielskiego, Stefana Olszowskiego, Ryszarda Frelka, Jarosława Iwaszkiewicza, Haliny Skib-

W drugim dniu wizyty we Francji I sekretarz KC PZPR złożył 3 bm. wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza przed Łukiem Triumfalnym. Na uroczystość przybyli między innymi francuscy i polscy kombatanowie, uczestnicy Ruchu Oporu w czasie II wojny światowej.

Na zdjęciu: E. Gierek pozdrawia przybyłych na uroczystość kombatanów. Z prawej — francuski premier P. Messmer.

CAF — UPI — telefoto

wszystkich frakcji parlamentarnych Izby Deputowanych. I sekretarz KC PZPR wysoko ocenił wkład członków grupy w zacieśnianie wzajemnych kontaktów i podkreślił, że współpraca Sejmu i Zgromadzenia Narodowego zajmuje w stosunkach polsko-francuskich szczególne miejsce. E. Gierek zapewnił także, że strona polska popiera i będzie popierać

stytutów badawczych Ministerstwa Oświaty i Wychowania. W inauguracji uczestniczył minister J. Kuberski.

Spotkanie na Kremlu

Nikołaj Podgorny, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego przyjął wczoraj na Kremlu premiera Maleszki, Tun Abdul Razaka.

Medale dla kosmonautów

W Paryżu rozpoczęła pracę doroczna konferencja Międzynarodowej Federacji Lotnictwa Cywilnego. Na uroczystości otwarcia wręczono radzieckim kosmonautom W. Szatalowowi i A. Jelisiejewowi złote medale imienia Gagarina. Także złoty medal wręczony został dowódcy statku „Apollo-15” D. Scottowi, a pozostali członkowie załogi tego statku otrzymali honorowe dyplomy Federacji.

Naloty na dzielnice mieszkalne

1 października dzielnice mieszkalne Hajfongu i szereg pobliskich osad — padło ofiarą barbarzyńskich bombardowań lotnictwa amerykańskiego — głosi oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW. Tegoż dnia samoloty amerykańskie zrzucały swój śmiertelny ładunek także i na inne rejon Republiki. Wśród ludności były ofiary, wiele domów mieszkalnych uległo zniszczeniu.

Rekordowy budżet wojskowy USA

Po dwudniowej debacie, Senat amerykański uchwalił w poniedziałek wieczorem 70 głosami przeciwko dwóm, najwyższy od zakończenia II wojny światowej budżet wojskowy: 74,6 miliarda dolarów. Jednocześnie odrzucono została po prawka senatora Proxmire w sprawie wstrzymania dwumiliardowego kredytu na bombardowania amerykańskie w Indochinach.

Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego odrzuciła w poniedziałek projekt ustawy, zabraniającej obywatelom amerykańskim podróży do DRW bez specjalnego zezwolenia.

D. Bijedic w Egipcie

Premier Jugosławii D. Bijedic udał się we wtorek z oficjalną wizytą do Egiptu na zaproszenie premiera ARE, dr A. Sidki.

Po referendum w Danii

1 stycznia 1973 roku Dania formalnie przystąpiła do Wspólnego Rynku. Opowiedzieli się za tym Duńczycy w referendum, które odbyło się w poniedziałek. Oto jego wyniki: za przystąpieniem do EWG — 63,5 proc., przeciwko 36,5 głosujących.

*

Po dymisji premiera O. Kraga w kolach politycznych stolicy Danii,

przypuszcza się, że nowym premierem tego kraju zostanie K. Boerge Andersen, pełniący obecnie funkcje ministra spraw zagranicznych.

Eksplzja w Londonderry

We wtorek w Londonderry silny wybuch uszkodził budoząca w budowie nową siedzibę głównej kwatery policji w tym mieście. Bomba — jedna z największych, jakie w ciągu ostatnich 3 lat eksplodowały w Irlandii Północnej — umieszczona była na ciężarówce, zaparkowanej w pobliżu budynku. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Walki w Jemenie

Z informacji przekazanych agencji France Presse przez ambasadę Jemeńskiej Republiki Arabskiej w Bejrucie wynika, iż na pograniczu Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu i Jemeńskiej Republiki Arabskiej trwa nadal walka. Lotnictwo LDRJ dokonało podobno we wtorek rano ataku na miejscowość Harib, leżącą w odległości 150 km na wschód od Sany.

PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM PAP
INF WE TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF WE TELEFONEM PAP

Były one wyrazem uznania za bezprzykładne zaangażowanie w tegoroczne, niezwykle trudne zniwa, kiedy chodziło o każdy dzień i każdą godzinę pracy. Przy spręcie zbóż, obok kombajnistów i traktorzystów PGR, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych, obok rolników indywidualnych, stawali do pomocy żołnierze, młodzi zorganizowani w kołach ZMW, harcerze, uczestnicy kolonii i obozów wędrownych, przebywająca na wakacjach młodzież szkolna.

Dzięki tej ogólnospołecznej pomocy, zniwa w Wielkopolsce odbyły się bez większych strat w plonach, a zbiory tegoroczne należą do najwyższych po wojnie. Jak powiedział w swoim przemówieniu powitalnym do zgromadzonego aktywu przewodniczący Prezydium WRN, Franciszek Szlachetko, Wielkopolska wyprodukowała w tym roku 2,3 miliona ton zbóż, z tego 800 tysięcy ton odda na wyżywienie kraju.

Za trud zniwiarzy podziękował zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, który — razem z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasadą i F. Szczerbą-

Dokończenie na str. 2

Zbudowanie nowej Polski jest w naszych rękach

Wystąpienie P. Jaroszewicza

3 bm. zakończył się w Warszawie X Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. W toku dwudniowych obrad omówiono najistotniejsze problemy budownictwa i przemysłu pracującego na jego potrzeby, a na tym tle działalność i zadania organizacji związkowej.

Uchwalono program działalności związku na lata 1972-75, przyjęto nowy statut, zgodnie z którym związek zmienia swą dotychczasową nazwę na „Pracowników Przemysłu Budowlanego”. Dokonano także wyboru nowych władz oraz wybrano delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych.

W drugim dniu obrad w zjeździe uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz**, zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — **Józef Kępa**, wiceprzewodniczący CRZZ — **Eugeniusz Grochał**.

W toku dyskusji zabrał głos premier **Piotr Jaroszewicz**. Stwierdził on, że zjazd stanowi kolejne ważne ogniwo przy gotowaniu do VII Kongresu. Wiąże z nim wiele nadziei. Umocni on zgodnie z intencją partii, rolę i pozycję związków zawodowych.

Nagromadzone w ostatnim roku doświadczenia — kontynuować — utwierdzać — w przekonaniu, że można jeszcze bardziej przyspieszać kroku, spowodować, że rozwój kraju nabierze większego rozmachu. O tym jednak czy nam się to uda, zadecyduje jak zwykle czynnik najważniejszy — ludzki.

Omawiając następnie wyniki gospodarcze uzyskane w tym roku przez przemysł, rolnictwo, handel zagraniczny i inne działy gospodarki, P. Jaroszewicz podkreślił, że szczególnie cieszy dalszy postęp w sferze budownictwa. Dzięki lepszej pracy zadania roku bieżącego w dziedzinie inwestycji będą, według przewidywań, przekroczone, a ogólny wzrost nakładów inwestycyjnych wyższy w stosunku do roku 1971 o prawie 41 mld zł. Jest to także wynikiem przedterminowego zakończenia i przekazywania do użytku — w rezultacie podjętych przez pracowników budownictwa zobowiązań — szeregu ważnych dla gospodarki narodowej inwestycji.

Na tle ogólnie korzystnej sytuacji gospodarczej występują jeszcze zjawiska negatywne. Mówca wskazał m. in. na odczuwalne wciąż niedobory asortymentowe niektórych artykułów rynkowych, stwierdzając, iż zakłady wykazują zbyt mało inicjatywy w podejmowaniu produkcji nowych, atrakcyjnych artykułów o wysokim standardzie odpowiadającym wyższym wymaganiom konsumenta i aktualnej modzie.

Pracownicy budownictwa — zakończył P. Jaroszewicz — swoją ofiarną pracą zdobyli duże uznanie społeczeństwa, wzrosła ich autorytet, wzrosła ranga zawodu. Zbudowanie nowej Polski w poważnej mierze zależy od was i jest w waszych rękach. (PAP)

Poznańska WSR — Akademia Rolnicza

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z inauguracji roku akademickiego podajemy, że z dniem 1 października br. zmienia Szkoła Rolnicza w Poznaniu — w myśl uchwały Rady Ministrów z 28 września br. — nazwę na Akademię Rolniczą w Poznaniu. (—)

Dziśtejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruzona

2 GŁOS WIELEPOLSKI AR. 4 X 1972 Nr 236 (8898)

W pracowniej i niezwykle serdecznej atmosferze upłynął drugi dzień pobytu Edwarda Gierka w Paryżu

Dokończenie ze str. 1

Spotkanie w Ratuszu

W godzinach południowych Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Ratusza Paryskiego, gdzie powitała go przewodnicząca Rady Miejskiej — **Nicole de Hautecloque**. Po przywitaniu z członkami Rady Miejskiej pierwszy sekretarz KC PZPR złożył podpis na ozdobnym dokumencie upamiętniającym jego pobyt w Paryżu, a następnie odbyło się spotkanie z przedstawicielami ludności miasta. Nicole de Hautecloque i Edward Gierek wygłosili przemówienia.

Pani Nicole de Hautecloque przypomniała wielowiekowe więzy łączące Polskę i Francję oraz tradycje wspólnych walk o wolność. Z uznaniem mówiła o odbudowie Polski ze zniszczeń wojennych, a zwłaszcza o odbudowie Warszawy, w tym Zamku Królewskiego. Przypomniała, że we Francji również powstał komitet na rzecz odbudowy Zamku.

Przy okazji pani Nicole de Hautecloque wysoko oceniła osiągnięcia polskich architektów. Życząc Edwardowi Gierkowi przyjemnego pobytu w Paryżu, pani Nicole de Hautecloque prosiła, żeby czuł się jak u siebie, bowiem w tych dniach — tu zacytowała słowa La Fayette'a z 1830 r.: „Cała Francja jest polska”.

Z kolei zabrał głos Edward Gierek. (Przemówienie E. Gierka podajemy oddzielnie). Kilka osób zgromadzonych na sali, a wśród nich działacze organizacji i partii politycznych, w tym przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej, bardzo gorąco przyjęło przemówienie pierwszego sekretarza KC PZPR.

Edward Gierek przekazał radzie Miejskiej Paryża upominek: popiersie Marii Skłodowskiej-Curie.

Na zakończenie wizyty w Ratuszu Paryża Edward Gierek zwrócił się do obecnych z wystawą „Polska; człowiek i architektura”.

Przed Ratuszem zebrała się duża grupa młodzieży akademickiej, która owacyjnie powitała I sekretarza KC PZPR skandując: „Niech żyje Polska socjalistyczna”, „Niech żyje przyjaźń francusko-polska”.

Wizyta w Izbie Handlowej i Przemysłowej Paryża

We wtorek w godzinach południowych I sekretarz KC PZPR był gościem Paryskiej Izby Handlowej i Przemysłowej. Przybywającego w towarzystwie ministra handlu i rzemiosła **Yvon Bourgesa** gościa polskiego powitał przewodniczący Izby, **Paul Loubard**. Wprowadził on I sekretarza KC PZPR do sali kilimów, gdzie przedstawił mu członków Zarządu Izby.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele francuskiego świata przemysłowego i handlowego. Z Edwardem Gierkiem były osobistości towarzyszące mu podczas wizyty we Francji, a ze strony francuskiej m. in. minister spraw

zagranicznych, Maurice Schumann. W czasie spotkania przewodniczący Izby Handlowej i Przemysłowej Paul Loubard oraz Edward Gierek wygłosili przemówienia.

OMÓWIENIE PRZEMÓWIENIA PAULA LOUBARDA

Jestem szczęśliwy, że w pańskiej osobie mogę powitać przedstawiciela narodu szczególnie drogiego sercu Francuzów — oświadczył Paul Loubard witając Edwarda Gierka. Niezależnie od swej wagi, związki historyczne lub uczuciowe nie wystarczą już dla rozwoju stosunków między państwami.

Dziś wszystkie narody pragną rozwoju gospodarczego i wiedzą nieomal instynktownie, jak również w wyniku doświadczeń, że prowadzi to po prostu rozwój handlu międzynarodowego.

Należy pamiętać — stwierdził — iż mimo, że Polska jest drugim po Związku Radzieckim partnerem handlowym Francji wśród krajów Europy wschodniej, wolumen francusko-polskiej wymiany nie zadowala obu stron. Nasz eksport stanowi jedynie 2,4 proc. zaku pów polskich. Francja jest dopiero siódmym dostawcą wazszego kraju i jego dwunastym klientem. Tych kilka liczb świadczy — stwierdził dalej — jak duży dystans dzieli nasze obecne wyniki od naszych wzajemnych ambicji.

Przewodniczący Paryskiej Izby Handlowej i Przemysłowej wyraził przekonanie, iż postęp osiągnięty we francusko-polskich stosunkach gospodarczych powinien zachęcać do dalszych wysiłków.

PRZEMÓWIENIE EDWARDA GIERKA

I sekretarz KC PZPR oświadczył: obserwujemy z uwagą i uznaniem obecny szybki wzrost francuskiej gospodarki narodowej, z zainteresowaniem tym większym, że sami przechodzimy proces przyspieszonego rozwoju, i że w tej równoległości widzimy jedną z zasadniczych przesłanek pogłębiania stosunków gospodarczych między Polską i Francją. Szybkie rozbudowanie eksportu i importu, w ogóle stosunków gospodarczych z zagranicą, traktujemy jako jeden z głównych elementów naszej obecnej polityki ekonomicznej.

Rzecz jasna, w międzynarodowych powiązaniach w dzisiejszej Polsce, wiodąca rola przypada współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG. Jesteśmy rzecznikami gospodarczej integracji krajów RWPG i uczestniczymy aktywnie w wypracowaniu jej form i metod.

Jednocześnie jednak przywiązujemy wielką wagę do rozbudowy naszych stosunków gospodarczych z wysoko rozwiniętymi krajami Zachodu. Opowiadamy się za tym, zarówno ze względów ekonomicznych, jak i politycznych. Rozwój współpracy gospodarczej jest jednym z podstawowych

„Gaudeamus”

Dokończenie str.

otrzymało po raz pierwszy indeksy.

Prawie 14 tys. studentów najstarszej w województwach zachodnich uczelni — Uniwersytetu Wrocławskiego — przystąpiło do inauguracji, w których uczestniczyli gospodarze Dolnego Śląska oraz prezes PAN — prof. **Włodzimierz Trzebiatowski** — zasłużonym pracownikom uczelni wręczył odznaczenia państwowe. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał historyk prof. **Stefan Ingłot**.

Rozpoczęli naukę także słuchacze Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. Nowy rok akademicki będzie dla tej uczelni szczególnie — zbiega się on z obchodami 500-lecia urodzin Patrona Uniwersytetu — **Mikołaja Kopernika** i przekazaniem szkole nowoczesnego miasteczka uniwersyteckiego, zbudowanego kosztem miliarda złotych. (PAP)

wych warunków przezwyciężenia zimnej wojny i normalizacji stosunków między Wschodem i Zachodem, jedną z głównych przesłanek stabilizacji pokoju w Europie.

Jest to niezmiernie ważny element pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Szczerze pragniemy, aby wśród naszych chodnych partnerów gospodarczych znacznie większa rola przypadła Francji. Przemawia za tym wiele istotnych względów. Jest to jeden z najważniejszych tematów moich rozmów z prezydentem Pompidou.

Do tej pory nasze stosunki gospodarcze — chociaż rozwijają się pomyślnie — nie nadążają za postępem polsko-francuskiej współpracy w innych dziedzinach. Oczywiście, gospodarki naszych krajów rozwijają się w odmiennych warunkach społeczno-politycznych i to rzuca także na me tody ich funkcjonowania. Istnieją jednak wszelkie możliwości i kiedyś zaidzie tego po trzeba, będziemy tworzyć nowe, by dążyć do rozwijania między naszymi krajami nie tylko wymiany handlowej, ale i współpracy przemysłowej.

Pragnę zwrócić tu uwagę na jeden aspekt polsko-francuskiej współpracy gospodarczej. Kraje nasze rozwijają się i działają w różnych systemach integracji. Istnienie tych systemów — RWPG i EWG — jest rzeczywistością, której nie można nie uwzględnić. Myślę, że w odpowiednim czasie konieczne będzie ułożenie niezbędnych stosunków między nimi, odpowiadających cha-

rakterowi tych systemów. Możliwe, że to nastąpić tym szybciej, im szybciej Wspólny Rynek odejdzie od swoich dyskryminacyjnych założeń wobec krajów RWPG i wysunie w tej mierze realne propozycje.

Mówię o tym tak otwarcie po to, by podkreślić znaczenie i pilność sprawy dokonania zasadniczego postępu — a być może — zwrotu w polsko-francuskich stosunkach gospodarczych. Jednakże już dziś można tworzyć i wprowadzać w życie takie formy współpracy między krajami obu systemów, które będą wnosić nowe treści do wzajemnych stosunków. Mam tu na myśli zwłaszcza kooperację przemysłową i wspólne przedsięwzięcia. Byłbyśmy radzi, gdyby właśnie nasze kraje, Polska i Francja, również w tej dziedzinie tworzyły nowy model współpracy, odegrały wspólnie ważną rolę. Wnieśliśmy w ten sposób istotny wkład do rozwoju ogólnoeuropejskiej współpracy ekonomicznej.

Drugie spotkanie w cztery oczy

W godzinach popołudniowych odbyło się drugie spotkanie w cztery oczy I sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **Edwarda Gierka** z prezydentem Republiki Francuskiej, **Georgesem Pompidou**. Na początku spotkania prezydent Georges Pompidou wręczył Edwardowi Gierkowi przyznany mu przez Francję Wielki Krzyż Orderu Legii Honorowej.

Przemówienie E. Gierka podczas wizyty w Ratuszu

Gorąco Pani dziękuję za miłe słowa powitania. Rad jestem, że mogę złożyć wizytę w dostojnym Paryskim Ratuszu. W tym szacownym gmachu o dużych historycznych tradycjach skupiają się dziś gospodarka, opiekuńcza troska o miasto, o jego piękno, o jego kształt, o lepsze warunki życia jego mieszkańców.

Wiemy dobrze, czym jest Paryż dla Francji i zdajemy sobie sprawę, jak ogromna odpowiedzialność ciąży na jego gospodarzach, na Pani, Pani Przewodnicząca.

Paryż jest przecież najcenniejszym skarbem Francji, jednym z najpiękniejszych klejnotów architektury i sztuki. Jest on również symbolem na rodzie i kraju. Spoglądając na Francję i myśląc o niej, spogląda się na Paryż i myśli o Paryżu. Tak było zawsze. Świadectwa tego przekazała historia Francji, przekazała rewołucyjna i postępową tradycję. Tak było również wówczas, gdy wychodząc naprzeciw wojskom wolnej Francji lud Paryża własnymi rękami podejmował walkę o wyzwolenie swojego miasta.

Kiedy się jest w Paryżu nie sposób nie stykać się niemal na każdym kroku z nazwiskami wielkich Polaków-rewolucjonistów, poetów, uczonych i artystów, którzy żyli tutaj, walczyli i tworzyli, kiedy ojczyzna była w niewoli. I nie sposób nie myśleć o Warszawie, tej skazanej przez faszyzm niemiecki na zagładę. Warszawę zmartwychwstałą za sprawą całego naszego narodu. Tej wspaniałej Warszawy, która dla nas, Polaków jest tym, czym Paryż dla narodu francuskiego.

Imię Paryża posiada dziś określona wymowę polityczną. Wiąże się ona z aktywną polityką Francji na arenie międzynarodowej. Z zadowoleniem stwierdzamy, że istotnym elementem tej polityki jest rozwój przyjaźni i wzajemnie korzystnej współpracy z Polską. Jest to zrozumiałe. Wynika to z bogatej tradycji przyjaźni polsko-francuskiej, ze współczesnych pozycji obu naszych krajów i ich roli w życiu międzynarodowym. Pa-

ryż łączy się także z nadzieją na położenie kresu tragicznej wojnie, która toczy się w Wietnamie i całych Indochinach. Tu, w waszym mieście prowadzone są rokowania w tej niezwykle pilnej sprawie. Mam nadzieję, że przyniosą one pokój.

Tu, z tego miejsca, przekazuję wyrazy szacunku i braterskie pozdrowienia robotnikom, wszystkim ludziom pracy, całemu ludowi Paryża. Proszę przyjąć, Pani Przewodnicząca, najlepsze życzenia dla Pani i całej Rady Miejskiej, dalszej owocnej pracy dla rozkwitu stolicy Francji.

PAP

„Koziołki” płacą

I losowanie
15, 27, 31, 39, 40 dod. 37

II losowanie
9, 14, 15, 35, 44, dod. 33

Końcówka banderoli: 0319

W 803 grze z dnia 1 bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło 459.286 zakładów wartości 1.377.858 — zł. Fundusz wygranych wynosił 757.821 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 297013 zł.

W pierwszym losowaniu stwierdzono: 28 „czwórek” po 4.623 — zł. 34 „trójki premiowane” po 184 — zł. 1.091 „trójki” po 84 — zł. 910 „dwójek premiowanych” po 26 — zł. 16.550 „dwójek” po 6 — zł.

W drugim losowaniu stwierdzono: 19 „czwórek” po 4.063 — zł. 45 „trójek premiowanych” po 165 — zł. 818 „trójek” po 65 — zł. 1.035 „dwójek premiowanych” po 25 — zł. 12.148 „dwójek” po 5 — zł.

Na końcówkę banderoli 0319 w losowaniu II rozlosowano 1 samochód osobowy marki „Warszawa” oraz kilkadziesiąt samochodów PKO z wkładem po 9.000 — zł i 1 samochód osobowy marki „Warszawa” w kol. 110 w Poznaniu na numer banderoli 500319.

Książeczki PKO w kol. 56 na numer banderoli 380319, w kol. 275 na numer banderoli 580319, w kol. 359 na numer banderoli 150319, w kol. 415 na numer banderoli 600319.

Losowanie 804 gry odbędzie się w dniu 8 października 1972 r. w Turku na terenie Domu Towarowego przy ul. Nowotki. 8101-KI

„Toto-Lotek”

I losowanie
6, 29, 30, 36, 43, 48 dod. 22

II losowanie
6, 18, 23, 32, 39, 49 dod. 3

Końcówka banderoli: 4273

Komunikat w sprawie dodatkowych dwóch dni wolnych od pracy

Uchwała nr 203 Rady Ministrów z dnia 21 lipca 1972 r. wprowadziła zasadę, według której pracownicy uposażeni w zakładach pracy mogą w roku bieżącym otrzymać dwa dodatkowe dni wolne od pracy po uprzednim odprawieniu.

Zgodnie z tą uchwałą, pracownicy przedsiębiorstw otrzymują dni wolne w dogodnych terminach, ustalonych przez kierownictwo przedsiębiorstwa w porozumieniu z rada zakładowa.

Do dwóch dni wolnych w roku za odpracowaniem mają prawo również pracownicy uśrednionych i instytucji.

W celu zapewnienia właściwego rytmu prac urzędów i instytucji ustala się, że dni wolne będą wykorzystane jednolicie w dniach 14 października i 18 listopada 1972

roku. Odpracowanie tych dni nastąpi w tygodniu poprzedzającym wolną sobotę, a mianowicie:

— w urzędach i instytucjach, w których obowiązuje 46 godzinny tydzień prac, przedłuża się czas pracy w poniedziałek, wtorek, środa i czwartek o 1 godzinę dziennie, a w piątek o 2 godziny;

— w urzędach i instytucjach, w których obowiązuje 42 godzinny tydzień prac (7 godzinny dzień pracy), przedłuża się czas pracy w poniedziałek, wtorek, środa i czwartek o 1,5 godziny dziennie, a w piątek o 1 godzinę.

Każdy urząd i instytucja obowiązane są wywieścić na widocznym miejscu przy wejściu do gmachu zawiadomienie informujące o godzinach pracy w tygodniu poprzedzającym wolną sobotę. (PAP)

„Na miejscu walczyć twardo o właściwe decyzje“

Spośród 50 radnych Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie, tylko 34 obecnych było na sesji, która odbyła się 30 marca br. W protokole obrad przy nazwiskach radnych nieobecnych, usprawiedliwionych widniały takie dopiski: „pilny wyjazd”, „pilne prace polowe”, „delegacja służbowa”.

Podobnych posiedzeń „plenarnych” świadczących, że praca w radzie przez niektórych mandatariuszy nie jest traktowana pierwszoplanowo, można wyliczyć bardzo dużo. Np. na tegorocznych wrześniowych sesjach (temat obrad: skargi i wnioski) zabrakło 13 radnych DRN Poznań — Wilda i 12 radnych DRN Poznań — Grunwald (każda z tych dzielnicowych rad składa się z 60 mandatariuszy).

Dodajmy, że w bieżącej kadencji na statystycznej sesji rady stopnia powiatowego w Wielkopolsce frekwencja mandatariuszy wynosi 75 procent. Na domiar każdej sesji, a w szczególności każde posiedzenie komisji czy też każda jej kontrola ujawnia, że część radnych obecna jest tylko ciałem. Trzeba z tego wyciągnąć właściwy wniosek: należy kłaść większy nacisk na to, by dobieść ludzi i bardziej predestynowanych do działalności społecznej. Nadto niezbędne jest korygowanie w trakcie kadencji postawy radnego. Myślę tu zarówno o bardziej wnikliwym i systematycznym działaniu komisji mandatariuszy (powołanych po to, by czuwać nad właściwą aktywnością radnych) jak i o uruchomieniu pewnej znajdującej się w leżeniu instytucji. Chodzi o odwoływanie przez wyborców — radnych, którzy nie sprostali swoim obowiązkom. Funkcjonowanie tej instytucji mogłoby przyczynić się nie tylko do wzrostu aktywności radnych, ale również do zainteresowania znacznie większym niż obecnie odłamów społeczeństwa sprawami publicznymi.

Edward Gierek w przemówieniu na VI Plenum KC PZPR stwierdził:

„Otrzymujemy w Komitecie Centralnym tysiące listów z wnioskami o pomoc, o interwencję. Niewiele z tych listów piszą radni, a często mieliby oni przecież powody do podnoszenia różnych spraw. Nie chodzi zresztą o listy, cho-

dzi przede wszystkim o to, aby na miejscu walczyć twardo o właściwe decyzje i właściwe rozwiązania...” (podkr. — M. L.).

Spróbujmy scharakteryzować te zjawiska, które przez kadząją w ukształtowaniu modelu ofensywnego i konsekwentnego działania radnego. Zacząć trzeba od szkolenia mandatariuszy, stanowiącego domenę przeżydów rad narodowych. Już w tym stwierdzeniu zawarta jest istota nieprawidłowości. Polega ona na tym, że radni, którzy mają kontrolować aparat administracyjny, są szkoleni przez przedstawicieli tego aparatu. Zrozumiałe, że ci ostatni nie są najbardziej zainteresowani wdrożeniem radnych do roli kompetentnych kontrolerów przeżydów i jego organów. Szkolący eksponują natomiast problem współdziałania czynników zawodowego ze społecznym. Oczywiście, współdziałanie jest niezbędne, ale nie na tym polega sens funkcjonowania organów przedstawicielskich.

Taka edukacja radnych, jak również niektóre rozwiązania w samym systemie rad zacierające podział na organy społeczne i organy zarządzające — wykonawcze (np. konwent seniorów złożony z przewodniczących komisji i z przedstawicieli przeżydów) sprzyjają przyswajaniu się komisji w pomocników — wydziałów. Praktyka dowodzi, że dotychczasowa działalność komisji polega przede wszystkim na wysłuchaniu sprawozdań opracowanych przez wydziały (i przyjęciu do wiadomości jego argumentacji, że zrobiono wszystko co było możliwe), na wysunięciu wniosków zgodnych z koncepcją wydziału oraz na kontrolowaniu w terenie różnych instytucji i zakładów. Nierzadko bywa to kontrola inspirowana przez wydziały.

Inną przyczyną niedostatku takiej aktywności, jakiej od radnych oczekujemy, bywa fakt, że rada nie ma uprawnień (albo ma je tylko w teorii) umożliwiających pełne wywiązywanie się z roli gospodarza swojego terenu. Jest to zjawisko dość charakterystyczne dla miejskich i dzielnicowych, a zwłaszcza gromadzkich rad narodowych.

Piotr Jaroszewicz w przemówieniu na VI Plenum KC powiedział:

„Moim zdaniem język łaciński jest kluczem do nauki języków obcych. Metodą porównawczą można zauważyć mnogość wyrazów łacińskich przy swojonych przez np. język polski i inne języki.

Sposób porównawczy pomaga w zrozumieniu i zapamiętaniu słówek.

W szkołach, uczelniach i na kursach nauka języków obcych jest programowana, tzn. przewidziany do nauki podręcznik musi być przerobiony w przewidzianym w programie czasie. Nie zdaje to egzaminu, podłączać kropłówek, mieć samodzielną dyktando; jest potrzebna, jest bardzo potrzebna.

Nielatwo mówić o powołaniu, o tym, że kocha się swój zawód; po prostu niektóre z nas podjęły inną pracę.

Wiele spraw w służbie zdrowia się rozpatruje, ale o pracowniczych asystentkach nikt nie wspomni. Nieraz wspominam dni pracy w szpitalu. I słowa chorych pełne zrozumienia: „musi mieć siostrzyczka wolne, będziemy czekać”. Byłam niedoceniana, ale i bardzo, bardzo potrzebna.

Asystentka pielęgniarska (nazwisko i imię znane redakcji).

OD REDAKCJI: problemy i trudności zawodowo-bytowe asystentek pielęgniarskich są znane. W tych sprawach kompetentnej informacji zainteresowanym osobom mogą udzielić dyrekcje lecznic, wydziały (zarządy) zdrowia przeżydów rad narodowych oraz Zarząd Okręgu ZZ Pracowników Służby Zdrowia.

Ustalić inny program

W związku z artykułem „Głos” z 7. 9. br. pt. „Dlaczego nie mamy poliglotów”, jako językoznawca (5 jęz. obcych) nie mógł nie do asystentki, że jej nie wolno przetaczać krwi,

„Przeżył się również dotychczasowy układ stosunków władzy gromadzkiej z powiatową radą narodową. Nawet służbą rolną, która jest formalnie podporządkowana GRN, merytorycznie kieruje władza powiatowa” (podkr. — M. L.).

Przygotowywana na wsi reforma władzy i administracji dowodzi, że dążenie do tego, by radni w pełni wykorzystywali swoje uprawnienia, a więc by sprawniej działał system demokracji socjalistycznej, zasada się nie na apelach, lecz na stworzeniu odpowiednich warunków.

Mówiąc o czynnikach hamujących właściwe działanie radnych wskazaliśmy m. in. na brak dostatecznego rozdziału rady od administracji (i wynikającą stąd nadrzędną pozycję administracji wobec rady) oraz na niedostatek faktycznych uprawnień rady jako gospodarza terenu.

Reforma rozwiązuje oba te problemy:

▲ W gminie organem władzy będzie gminna rada narodowa (licząca do 50 radnych), wyposażona w swoje przeżydium (jego funkcje: inspiracja i kontrola), a organem administracji — urząd, kierowany przez naczelnika gminy. A więc nastąpi całkowity rozdział organu przedstawicielskiego od administracyjnego.

▲ Kompetencje gminnej rady i administracji zostaną znacznie rozszerzone, w porównaniu do obecnych kompetencji gromadzkich rad narodowych.

Z pewnością te rozwiązania przyczynią się również do podniesienia rangi radnego. Oczywiście pod warunkiem, że mandatariusze wykorzystają sprzyjające warunki działania, że usuniecie hamulców wywołanych i spotęguje społeczne inicjatywy także w zakresie kontrolowania administracji.

„Zależę nam powinno przede wszystkim na umocnieniu pozycji radnego — mówił Edward Gierek na niedawnym Plenum KC PZPR. — W społeczeństwie duży autorytet ma na przykład funkcja posła na Sejm. Z jego opinii liczą się też władze terenowe. Natomiast o wiele mniej uwagi przywiązuje się do pracy i pozycji radnego. Ten stan rzeczy należy zmienić i go zmieniamy. Jest to zadanie naszej partii, ale także za daniem rad i samych radnych. Niepokoje musi, że wielu radnych przejawia zbyt mało własnej inicjatywy, niedostatecznie interesuje się pracą aparatu administracyjnego, zbyt łatwo ustępuje w słusznych sprawach”.

MICHAŁ LUCZAK



15 lat podboju Kosmosu

Właśnie dzisiaj mija 15 lat od dnia wystartowania w Kosmos pierwszego sputnika. Dla uczczenia tego wieloletniego wydarzenia Ministerstwo Komunikacji ZSRR wydało serię znaczków pocztowych. Autorami projektu znaczka są: kosmonauta A. Leonow i grafik A. Sokołow. Znaczek — na zdjęciu — przedstawia lądowanie automatycznej stacji „Wenus”.

CAF — TASS

Pełną parą od Października

50 lat ZSRR

Rzecz jest ab solutnie wyjątkowa: otóż żaden chyba kraj na świecie nie był tak często odkrywany jak właśnie Związek Radziecki. Tak było przez całe 55 lat od pierwszych dni Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej aż po dzień dzisiejszy. Odkrywali Związek Radziecki ludzie z lewa i z prawa. Oczywiście inaczej odkrywali go ideowi sojusznicy, najbardziej wierni przyjaciele i sympatycy, na swój odmienny sposób sceptycy, a jeszcze inaczej wrogowie i przeciwnicy. Ideowi sojusznicy szukali w rzeczywistości radzieckiej bodźców do prowadzenia walki klasowej i politycznej, argumentacji. Ideowi przeciwnicy szukali sła bych stron tej rzeczywistości w celu wzmocnienia swoich pozycji.

Zaczęło się — w pamiętnym październiku 1917 roku.

Pierwszy zjawiał się w Rosji rewolucyjny amerykański dziennikarz John Reed — i nadesłanie przekazał całej opinii wizerunek dziesięciu lat, które wstrząsnęły światem. W trzy lata później, w roku 1920, prowadzony ciekawością zjawiał się w Rosji radzieckiej ze swoim piórem H. G. Wells, pisarz angielski, po części utopista, wizjoner. Wyjechał z mieszanymi uczuciami. Nie mógł sobie poradzić z realiami. W jednym miejscu swej „Rosji we mgłę” napisał: „Jeżeli o mnie chodzi, żadną miarą nie potrafię wyobrazić sobie tej Rosji przyszłości”. W 51 lat później na początku 1971 r. ukazały się „Uwagi przyjaznego obserwatora”. Autor amerykański ekonomista światowej sławy, prof. J. K. Galbraith ustosunkowując się do dyrektyw na XXIV Zjazd KPZR pisał: „Sądze, że są jeszcze Amerykanie, którzy uważają plany radzieckie za nierealne i uspokajają się myślą, że nadzieja, że nie zostaną wykonane (...). Wraz z innymi ludźmi, którzy uważają się za cywilizowanych lub choćby częściowo cywilizowanych, gorąco pragnę, aby Związek Radziecki również nadal osiągał coraz większe sukcesy w dziedzinie ekonomicznej, socjalnej, kulturalnej”.

Jaki wniosek płynie z tej klamry historycznej?

Miedzy tymi datami znajduje się półwiecze. Aż półwiecze. Tylko półwiecze. W tym krótkim i zarazem długim okresie czasu wiele się zmieniło na świecie. Niezmiennie na tomiast i w nie zmienionej postaci istnieje problem stosunku do Związku Radzieckiego. Zdałoby się przecież, że to było wczoraj, kiedy Winston Churchill, późniejszy partner w koalicji antyhitlerowskiej, osobistość bezsprzecznie z czołówek XX wieku, wyrokował „zupełny upadek wszystkich form życia w Rosji, całkowite bankructwo teorii socjalistycznych i komunistycznych”. Obecnie prof. J. K. Galbraith powiada, że stosunek do Związku Radzieckiego jest legitymacją człowieka cywilizowanego. Różni ludzie, w tym także rodacy prof. J. K. Galbraitha winni się więc po prostu rumienić ze wstydu. Stosunkowo przecież niedawno, 4 października 1957 roku, na wiadomość o wystartowaniu przez Związek Radziecki pierwszego sputnika ówczesny minister obrony USA Ch. Wilson oświadczył dziennikarzom, że „jest to trick naukowy, który nie zakłóci niczego”. A jednak.

Gazety zachodnie upowszechniły też sentencję Konstantego Ciolkowskiego — „Ziemia — to kolebka ludzkości, ale nie można przeciwieć wiecznie przebywać w kolebce”, a inne Lenina, który w dniach rewolucji powiedział: „Zginąć lub całą parą naprzód. Oto jak postawiła sprawę historia”.

Po pierwszym szoku popłynęła wówczas lawina pytań, dlaczego Wschód nieoczekiwanie znalazł się przed Zachodem. My wiemy — dlatego. Wschód, Związek Radziecki, oddzielony został przez ideologię, politykę wojskowych Zachodu żelazną kurtyną, zimą wojną, historią antykomu-

Energetycznego. Takie wydłużanie kredytowania setek tysięcy odbiorców i braku środków (kto szybko płaci ten dwa razy płaci — skąd my to znamy?) na rachunku Zakładu Energetycznego musi budzić też wątpliwości. Przecież takich „usprawnień”, które uderzają obywateli i powodują powszechne niezadowolenie, nie można w żadnym przypadku to leroować. Nie wątpię, że Redakcja powróci do tego tematu.

Łączę wyrazy szacunku

Leszek Miechurski
Poznań

OD REDAKCJI: w opisywanej sprawie otrzymaliśmy więcej listów i sygnałów. M. in. podał nam jeden z mieszkańców osiedla Raszyn w Poznaniu, że tam jeden inkasent odwiedza klientów zamieszkałych przy klatkach schodowych, drugi — tych po lewej stronie tej samej klatki schodowej. Gdzie tu zatem mowa o braku ludzi do inkasowania?

A już zupełnie nie wiadomo dlaczego pracownicy Zakładu Energetycznego — Rejon Inkasa nie pozostawiają blankietów na przedpłaty? Nie zawsze mają je przy sobie, by pozostawić na życzenie tych klientów, u których w mieszkaniu zawsze ktoś się znajduje. Ale przecież można by pozostawić blankiety i tam, gdzie odbywa się życie gaz i prąd odbywa się na klatce schodowej bez udziału i obecności zainteresowanego lokatora. Wystarczy np. raz na pół roku pozostawić przy licznikach lub wrzucić do skrzynki na listy, po 3 blankiety. Starczy ich wtedy na następne pół roku, gdyż przedpłat dokonuje się co drugi miesiąc.

Jeszcze na temat inkasowania

Z dużą uwagą przeczytałem artykuł dotyczący pobierania w Poznaniu opłat za energię elektryczną i gaz przez inkasentów Zakładu Energetycznego („Głos” z 14 września br.).

Poruszenie na łamach prasy tej sprawy było więcej niż na czasie. Wszyscy jesteśmy klientami jako poborcy prądu i gazu, jednak kpi się z nas w żywe oczy. Faktem jest, że inkasenci coraz dłużej nie przychodzą z rachunkami (w moim przypadku minął trzeci miesiąc), nie posiadają od kilku lat blankietów PKO co umożliwiało częściowe, miesięczne regulowanie należności.

Wprowadzając dwumiesięczny okres pobierania należności Zakłady Energetyczne — po noc z uwagi na brak pracowników — zapewniały, że doręczanie blankietów PKO zniwie luje ten niekorzystny układ czasowy i umożliwi zainteresowanym proporcjonalne wydatkowanie środków z miesięcznego budżetu domowego. Z zapewnienia Zakładu Energetycznego po kilku latach nie pozostało ani śladu. Jakież obciążenie budżetu domowego — szcze gólnie u jedynych żywicieli rodziny — stanowi 3-miesięczny rachunek za gaz i prąd — nie trzeba nikogo przekonywać.

Interesująca jest też gospodarka finansowania Zakładu

Sprawy asystentek

Szanowny Panie Redaktorze!

Na łamach prasy często jest poruszany problem braku pielęgniarek. Temat ten mnie interesuje z uwagi na to, że sama byłam pielęgniarką i pracowałam w lecznictwie zamkniętym. Pragnę napisać co mnie zmusiło do zmiany zawodu. I nie tylko mnie. Brak pielęgniarek dotkliwie odczuwałyśmy i my; byłyśmy potwornie zmęczone pracą za dwie, trzy brakujące koleżanki. Nam nie wolno czegoś pozostawić na później, wszystko musi być bardzo dokładnie zrobione, wykonane z sercem.

W latach sześćdziesiątych na terenie całego kraju były czynne szkoły o nazwie: „Zasadnicza Szkoła Medyczna Asystentek Pielęgniarskich”. Absolwentki tej dwuletniej szkoły przygotowane były teoretycznie i praktycznie do pracy w szpitalu. Poziom wysoki, materiał obszerny, okres nauki krótki, wiele dziewcząt rezygnowało — było im za trudno, te które wytrwały do końca i podjęły pracę stały się pełną zapalą obok lekarzy, pielęgniarek dyplomowanych, do trudnej walki o życie ludzkie. Praca trymianowa, w niedziele i święta, ostre dyżury. Dobrze, odpowiedzialnie, świadome siły, nikt nie mówił że to asystentka, że jej nie wolno przetaczać krwi,

podłączać kropłówek, mieć samodzielną dyktando; jest potrzebna, jest bardzo potrzebna.

Nielatwo mówić o powołaniu, o tym, że kocha się swój zawód; po prostu niektóre z nas podjęły inną pracę.

Wiele spraw w służbie zdrowia się rozpatruje, ale o pracowniczych asystentkach nikt nie wspomni. Nieraz wspominam dni pracy w szpitalu. I słowa chorych pełne zrozumienia: „musi mieć siostrzyczka wolne, będziemy czekać”. Byłam niedoceniana, ale i bardzo, bardzo potrzebna.

Asystentka pielęgniarska (nazwisko i imię znane redakcji).

OD REDAKCJI: problemy i trudności zawodowo-bytowe asystentek pielęgniarskich są znane. W tych sprawach kompetentnej informacji zainteresowanym osobom mogą udzielić dyrekcje lecznic, wydziały (zarządy) zdrowia przeżydów rad narodowych oraz Zarząd Okręgu ZZ Pracowników Służby Zdrowia.

Ustalić inny program

W związku z artykułem „Głos” z 7. 9. br. pt. „Dlaczego nie mamy poliglotów”, jako językoznawca (5 jęz. obcych) nie mógł nie do asystentki, że jej nie wolno przetaczać krwi,

DO REDAKTORA GŁOSU

gdyż uczniowie czy studenci nie mogą nadążyć, dlatego też wyniki nauczania są tak mierne. Nie nauczyciel lecz program jest winien. W nauce tej nie można się spieszyć, trzeba być cierpliwym i wyrozumiałym. Filolog Mertner np. twierdził, żeby pamiętać obecne słowo trzeba by powtarzać przez 15 dni, bowiem „Repetitio est master studiorum”.

Nauka języków obcych jest długofalowa, a wyniki pozytywne osiąga się dopiero po kilkunastu latach nauki.

S. Alejski
Poznań

Nasz system rządzenia

Ustawa o Samorządzie Robotniczym precyzuje, że jedną z form demokracji socjalistycznej w naszym państwie jest samorząd robotniczy, powołany do życia jako organ kolegiacyjny, mający zapewnić załogom zakładów pracy bezpośredni udział w zarządzaniu. Ustawa ugruntowała również podstawy szerokiej działalności społecznej, której treścią jest inicjatywa załogi i aktywne włączanie się w nurt spraw ważnych dla przedsiębiorstwa i całej gospodarki na rodowej. Tak więc samorząd robotniczy z jej organem — radą robotniczą — stwarza płaszczyznę działania, dla kojarzenia spraw osobistych pracowników z interesami przedsiębiorstwa i społeczeństwa.

Doświadczenia naszego samorządu robotniczego potwierdzają, że mechanizm gospodarki w zakładach H. Cegielski bez dzwigni, w postaci robotniczego współzarządzania — nie byłby pełny i możliwy. Jaki zatem nadajemy sens podjęciu współzarządzania w naszym wielozakładowym przedsiębiorstwie?

W oparciu o ustawę o samorządzie robotniczym na polu współzarządzania pozostaje dwóch partnerów: administracja gospodarcza z jej kierownictwem oraz cała organizacja ruchu społecznego od najniższego ognia (grup związkowych) do najwyższego organu — Konferencji Samorządu Robotniczego.

Po co dwóch partnerów? Administracja gospodarcza z wypracowanymi mechanizmami techniczno-ekonomicznymi i organizacyjnymi musi mieć jak partnera — załogę. Czynnikiem wnoszący do funkcji współzarządzania szeroki wachlarz oddolnej kontroli społecznej zjawisk w procesie produkcji i zarządzania oraz krytykę wszelkich nieprawidłowości.

Żałoga posiada więc wpływ na program produkcyjny i ekonomiczny przez udział samorządu w przygotowywaniu projektów planów techniczno-ekonomicznych, wytyczenie koniecznych przedsięwzięć, programów socjalno-bytowych, wraz z kontrolą ich realizacji.

Jest to bardziej widoczna forma praktycznego działania u „Cegielskiego”. Poprzez swe niższe organy i komisje problemowe samorząd robotniczy ma wpływ na sytuację gospodarczą i organizacyjną przedsiębior-

stwa, ma możliwości wykrywania rezerw i usuwania nieprawidłowości.

Przykładem tego działania są organizowane społeczne przeglądy gospodarki przedsiębiorstwa, a szczególnie gospodarki materiałowej, narzędziowej, inwestycyjnej, remontów maszyn i urządzeń, wiosenne i jesienne przeglądy bhp, warunków i stanowisk pracy itp. Wypływa stąd duża liczba wniosków, które są pomocą administracji w usprawnianiu zarządzania przedsiębiorstwem.

Następna ważna forma kontroli ze strony samorządu robotniczego są systematyczne rady wytwórcze i majsterkarskie. Jest to forma najbardziej skuteczna w codziennej pracy załogi i jej oddziaływaniu na wyniki ekonomiczne HCP.

Obraz tej działalności ilustruje też liczba zgłoszonych na naradach wniosków i ich treść. Na przykład w okresie ostatniej kadencji, od lipca br. pracownicy zgłosili ponad 3000 wniosków i postulatów wyłączone na naradach wytwórczych. Najczęściej wnioski dotyczyły takich zagadnień, jak poprawa organizacji, zabezpieczenie materiałów, wzrost wydajności pracy, poprawa jakości produkcji, warunki bhp, obniżka kosztów, doskonalenie gospodarki remontowej i inwestycyjnej, zmniejszenie płynności kadr itp. Różnorodność tych wniosków załogi jest wynikiem jej większego zaangażowania w usprawnianie gospodarki przedsiębiorstwa.

Większość zgłoszonych wniosków została zrealizowana i przyczyniła się w dużej mierze do osiągnięcia lepszych wyników gospodarczych w roku ubiegłym i siedmiu miesiącach roku bieżącego.

Narady spełniają również funkcję społeczno-wychowawczą w kształtowaniu właściwych stosunków międzyludzkich w procesie produkcji, mobilizują pracowników do podejmowania zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych na rzecz zakładów i miasta. Dzięki tym inicjatywom zakłady nasze mogły zameldować już 20 grudnia minionego roku o wykonaniu zadań produkcyjnych, by do końca ubr. wykonać jeszcze ponadplanową produkcję wartości 114,5 mln zł. W roku bieżącym w ramach akcji „20 miliardów” przekroczono już 60 procent zobowiązań i 100 procent czy-

nów społecznych.

Tak znaczne zaangażowanie się pracowników w realizację zadań gospodarczych, umożliwia dyrekcji i samorządowi robotniczemu HCP bieżące załatwianie — w ramach własnego wypracowanego funduszu plac — podwyżek plac i spraw socjalno-bytowych. Np. w roku ubiegłym zostały podwyższone płace przeszło połowie pracowników fizycznych i nie mał jednej trzeciej — umysłowych; w roku bieżącym również dzięki szerokiej dyskusji na KSR-ach, zatwierdzono program kompleksowej podwyżki plac.

Samorząd robotniczy w zakładach „Cegielskiego” ma dobry klimat dla swej działalności. Jego sprawy są często i zdecydowanie stawiane na posiedzeniach plenarnych Komitetu Zakładowego PZPR i zebraniach organizacji partyjnych. Aktyw organów samorządu jest rozliczany ze swej pracy.

Na przykład rady związkowe i robotnicze rozpoczęły ostatnio organizować spotkania aktywów z załogą, dokonując oceny pracy rad związkowych i robotniczych. Na podstawie zebranych materiałów z tych spotkań rady kierunkują swą działalność.

W wyniku konkretnej pracy samorządu robotniczego, stosowania różnych form i metod oraz współdziałania z dyrekcją i kierownikami fabryk przy właściwym kierownictwie organizacji partyjnej, osiągamy pozytywne wyniki gospodarcze. Dowodem tego może być uzyskany fundusz zakładowy w roku ubiegłym w wysokości ponad 88 mln zł. Tym samym przypadło na jednego pracownika 7,2 procent płacy rocznej oraz powyżej 88 procent zarobku miesiecnego. Był to dotychczas najwyższy fundusz HCP. Złożyła się na to praca wielotysięcznej załogi „Cegielskiego”.

EDMUND JAŃCZAK
sekretarz
Rady Robotniczej HCP

26 września — papież Paweł VI ukończył 75 lat. W miarę jak zbliżała się rocznica papieskich urodzin, prasę w krajach zachodnich, szczególnie we Włoszech, obiegła wiadomość, iż Paweł VI zamierza abdykować. Przesłanką do takiego przypuszczenia była podjęta przed kilku laty decyzja papieża o przejściu na emeryturę biskupów, arcybiskupów i kardynałów po ukończeniu 75 lat życia. Jak na stosunki panujące w Kościele rzymskokatolickim było to wielkie nowum, bowiem dotychczas, zgodne z wielowiekową tradycją, hierarchowie kościelni pełnili swe funkcje dożywotnio.

Po podjęciu decyzji Paweł VI zastanawiano się, czy dotyczy ona również najwyższego zwierzchnika Kościoła, który jest wszakże biskupem Rzymu, jednym z wielu biskupów, tyle że wyniesionym ponad całą światową hierarchię katolicką.

Dzisiaj już wiadomo, że Paweł VI kończąc lat 75 nie zamierza przejść na emeryturę. Niedawno rzecznik Stolicy Apostolskiej powiadomił o tym w trybie oficjalnym. Paweł VI za siadając na tronie papieskim, jednakże sprawa ewentualności jego rezygnacji w przyszłości pozostaje nadal otwarta. Wiele faktów wskazuje na to, że Paweł VI jest zwolennikiem oszczędzania ludzi w wieku podeszłym. W ślad za wspomnianą decyzją o emeryturze dostojników kościelnych papież Montini pozbawił prawa do udziału w wyborach nowego papieża kardynałów, którzy przekroczyli 80 lat życia.

Nowego papieża wybiera spośród swego grona — jak wiadomo — tzw. Święte Kolegium, składające się ze wszystkich kardynałów. Zebrane tegoż gremium poświęcone wyborowi papieża nosi nazwę konklawe. Kardynałowie po ukończeniu 80 lat pozostają członkami Świętego Kolegium, nie mogą jednak, zgodnie z wolą obecnego papieża, uczestniczyć w konklawe, co oznacza, że nie mogą ani wybierać, ani też być wybranymi.

Zmienia to układ sił w kolegium kardynalskim, liczącym obecnie 116 członków, w tym 88 zachowujących prawo do wyboru papieża, oraz 26 tego prawa pozbawionych. Wśród kardynałów w podeszłym wieku przeważają konserwatyści, zaś wśród kardynałów młodszych

PONTYFIKAT PAWŁA VI

działa dążąca do odnowy Kościoła, grupa reformatorska, wśród której czołową rolę odgrywał arcybiskup Brukseli, kardynał Suenens i arcybiskup Paryża, kardynał Marty.

Decyzje Pawła VI otwierają zielone światło kardynałom młodszy i nie jest wykluczone, że spowodują w przyszłości wybory na papieża duchownych w średnim wieku, co w ciągu ostatnich stuleci zdarzało się rzadko.

Paweł VI rządzi Kościołem katolickim ponad 9 lat. Na tronie papieskim zasiadł w czerwcu 1963, po śmierci Jana XXIII, który zmarł w wieku 82 lat.

Tron piotrowy Paweł VI objął w okresie dla Kościoła niezwykle trudnym. Widoczne są wtedy objawy kryzysu Kościoła, wyrażające się w spadku liczby wyznawców i uczestników praktyk religijnych na wszystkich kontynentach, a w szczególności w Europie Zachodniej i Ameryce Łacińskiej oraz w spadku liczby duchowieństwa i alumnów w seminariach duchownych. Ponadto, jak nigdy przedtem, Kościół rozdzielany jest wewnętrznie sprzecznymi i konfliktami między różnymi zważającymi się grupami, wśród których, z grubsza rzecz biorąc, wyróżnia się tendencja konserwatywna z jednej i reformatorska z drugiej strony.

Kryzysowi Kościoła miał zaradzić II Watykański Sobór Powszechny, którego obrady w czterech kolejnych sesjach jesiennych trwały od roku 1962 do roku 1965. Sobór został zwołany za życia i z inicjatywy Jana XXIII. Papież ten patronował zaledwie pierwszej sesji Soboru, następnie trzy sesje obradują już w okresie pontyfikatu Pawła VI. W obliczu starożytności Soboru różnych poglądów i propozycji, często wzajemnie się wykluczających, zmierzających do zażegnania kryzysu Kościoła, Paweł VI obrał pozycję centrystyczną. Po

pieral więc reformatorów umiarkowanych, a jednocześnie odrzucał postulatów reformatorów radykalnych; odcinał się od konserwatystów skrajnych, lecz równocześnie uwzględniał poglądy tradycjonalistów, dopuszczających tylko częściowe reformy w Kościele.

W rezultacie II Sobór Watykański zakończył się kompromisem: wprowadził wiele zmian w życiu Kościoła, nie dokonał jednak gruntownej odnowy Kościoła.

Kryzys Kościoła, któremu Sobór miał zapobiec, w okresie posoborowym pogłębia się jeszcze bardziej, sprzeczności w Kościele nadal się zaostrażają, do tego stopnia, że Paweł VI obecną sytuację Kościoła określił jako „stan zamieszania”. Rośnie też jawna opozycja zorganizowanych grup księży wobec hierarchii kościelnej. M.in. coraz głośniej rozlegają się żądania zniesienia obowiązku celibatu duchowieństwa.

W tej kryzysowej sytuacji sprawowanie jednoosobowej władzy w Kościele jest rzeczą niesłychanie trudną. Toteż Paweł VI nie chce rządzić sam, mimo że obdarzony jest formalnie władzą absolutną. Powołal on do życia nową instytucję: Światowy Synod Biskupów, kolegium, które miało przedyskutować najważniejsze problemy wewnątrzkościelne. Ani jedna z jego sesji nie zdołała opracować zaleceń wiążących dla całego Kościoła.

Zmiany istotne w okresie pontyfikatu Pawła VI zaszły w dziedzinie stosunków Kościoła ze światem zewnętrznym. Najwyższe zwierzchnictwo Kościoła zaleciło swemu duchowieństwu i wyznawcom prowadzenie dialogu i okazywanie przyjaźni tolerancji wobec Kościołów i wyznań chrześcijańskich, niekatolickich oraz Rzymu, wobec wyznawców religii niechrześcijańskich oraz niewierzących. Oznacza to zerwanie z dawnymi praktykami niecierpliwości i stwarzania nadziei, że z czasem Kościół we wszystkich krajach zmieni swój stosunek do świata poglądów niechrześcijańskich.

Dziełem Pawła VI jest ugrunтовanie zapoczątkowanej przez Jana XXIII zmiany w polityce międzynarodowej Watykanu. Porzucone zostały rozwiązania po śmierci papieża Piusa XII głośnie krucjaty antykomunistycznej; Watykan zaakceptował ideę pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych, wkroczył na drogę aktywnego neutralizmu, skorygował swą doktrynę społeczno-ekonomiczną, pogodził się z popieraniem ustroju socjalistycznego przez liczne rzesze katolików, wnoszą swój wkład w działania na rzecz pokoju, odprężenia, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

Są to największe, obok cieni, blaski pontyfikatu Pawła VI.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Modernizacja „Łożysk” na półmetku

Technika postępuje tak szybko naprzód, że np. Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, zbudowana 10 lat temu, już musi ulec gruntownej modernizacji a przy okazji i rozbudowie. Władze przeznaczyły na ten cel kwotę — ponad pół miliona złotych.

Półowę owej kwoty pochłonie import najnowocześniejszych maszyn i urządzeń do produkcji łożysk ze Szwecji, Francji, NRF i Japonii. Pozostała część środków inwestycyjnych przeznacza się na rozbudowę zakładu. Powstają już nowe hale produkcyjne i usługowe: kompresorownia, stacja chłodziw itp. a także obiekty socjalne: stołówka, przychodnia lekarska i inne.

Rozbudowa fabryki spowoduje wzrost zatrudnienia o około 300 osób. Najlepsi pracownicy to oczywiście wykwalifikowani w własnej szkole. Dotychczasowa, mieszcząca się w barakach, przeniesiona zostanie do nowego budynku.

Z całości inwestycji zrealizowano już 200 mln zł. Co przyniesie ona krajowi po jej zakończeniu? Przede wszystkim wzrost produkcji i to nie bagatelny bo aż o połowę.

Ale tym razem nie ilość jest najważniejsza. Główny cel modernizacji to poprawa jakości wytwarzanych łożysk. Polskie łożyska mają dobrą markę, także za granicą, są mocne, wytrzymałe. Ale

dziś, oprócz wymienionych cech, klient żąda również aby łożyska były wygodne w eksploatacji, a więc przede wszystkim czystsze, aby podczas pracy wydzielaly jak najmniej hałasu. Użytkuje się to poprzez szereg zabiegów. A więc trzeba poprawić gładkość wałeczków i pierścieni oraz zmniejszyć ich falistość, trzeba także udoskonalić technologię mycia i konserwacji wyrobu. Nad wyciszeniem bieżni łożysk w fabryce pracuje się od dawna. W ramach nowej inwestycji powstanie laboratorium, które czuwać będzie nad jakością produkcji.

Inwestycja jest olbrzymia, traktowana jako szczególnie ważna dla gospodarki narodowej. I jakkolwiek pochłonie sporą ilość dewiz, zwróci się one w ciągu kilku lat. (kad)

Październikowe nowości ekranu

POLSKA

„Bolesław Smiały”. Reż. Witold Lesiewicz. Barwny, szerokoekranowy film historyczny. Jedenasto-wieczna Polska i tragiczny konflikt między królem (Ignacy Go-golewski) a biskupem (Jerzy Kali-szewski). Spiskujący przeciwko królowi biskup zostaje skazany na obcięcie członków. Ale król musi uchodzić z kraju na skutek buntu wielmożów.

„Poślizg”. Reż. Jan Łomnicki. Barwny dramat obyczajowy wg scenariusza Jerzego Skolimowskiego, ekspluatowanego i tu dwa charakterystyczne elementy swojej twórczości: postać bohatera, próbującego nagiąć rzeczywistość do swoich marzeń i fascynację samochodami. Autentyczne realia życia warszawiaków z lat 70-tych.

ZSRR

„Dyrektor”. Reż. Aleksiej Saltykow. Heroikomiczna historia początków radzieckiego przemysłu samochodowego pokazana przez pryzmat doświadczeń dyrektora pierwszej radzieckiej fabryki motoryzacyjnej. Dynamiczne sekwen-cje karkołomnego wysiłku ciężarów- wek przez płaski Azję Środkową.

„12 krzesel”. Reż. Leonid Gaj-dar. Barwna komedia zrealizowa-

na w oparciu o znaną i ulubioną powieść satyryczną Ilji Ilfa i Jew-gienija Pietrowa, kojarzącą wzory romansu awanturniczego z kpina, sztyderstwem i sprowadzaniem do absurdu wszystkiego co w Rosji okresu NEP-u zdało się autorom żalosne, nikczemne bądź głupie.

CSRS

„Zdradzieckie gry miłosne”. Reż. Jiri Krejci. Barwna komedia kostiumowa, składająca się z dwóch opowiadań opartych na klasycznych dziełach literackich.

„Waleria i tydzień cudów”. Reż. Jaromir Jires. Barwny poetycki film grozy, w którym bohaterka — trzynastoletnia Waleria pragnie i jednocześnie boi się przejścia ze świata dzieciństwa do podążającego go, ale i przerażającego świata do-rastłych. Akcja rozgrywa się na pograniczu snu i rzeczywistości.

RUMUNIA

„Początek nowego świata”. Reż. Gheorghe Vitanidza. Barwny dramat społeczno-obyczajowy, przedstawiający analizę psychologiczną konfliktu między córką a ojcem na szerokim tle historycznym w postaci wydarzeń i atmosfery okresu wojny i kształtowania się nowego ustroju po wyzwoleniu.

ANGLIA

„Porachunki”. Reż. Jack Gold. Barwny dramat społeczno-obyczajowy, pokazujący osobnika wy-alienowanego, który po opuszczeniu swojej klasy robotniczej, staje się jej obcą, nie znajdując jed-nocześnie porozumienia z klasą burżuazijną, której służy i dla której rodowych przedstawicieli na zawsze pozostanie parweniusem.

„Dom wampirów”. Reż. Peter Duffell. Barwny film grozy, składający się z 4 nowel, oscylujących między „czarnym humorem” a autentyczną grozą. Kolejne now-ele wykorzystują motyw szaleństwa, muzeum figur woskowych, wampiryzm i praktyki magiczne.

FRANCJA

„Dzikie dziecko”. Reż. Francois Truffaut. Dramat obyczajowy, zrealizowany przez twórcę słynnego filmu „Czterysta batów”, w oparciu o pamiętniki Itarda — młodego lekarza, który podjął się u-cywilizowania 12-letniego dzikiego dziecka, schwytanego w roku 1798 w jednym z lasów centralnej Fran-cji.

„Ktoś za drzwiami”. Reż. Nocolas Gessner. Barwny dramat kry-

minalny, zrealizowany wspólnie z kinematografią włoską. Jest to jeszcze jedna wersja tematu „zbrodni doskonałej”, gdzie lekarz pragnący zemścić się na kochanku swojej żony realizuje swój plan ręką miłociernej — uciekiniery ze szpitala psychiatrycznego.

„Czas umierania”. Reż. Andre Farvaga. Barwny dramat psychologiczno-sensacyjny. Do palacu, w którym mieszka samotny, bogaty mężczyzna, przybywa piękna nieznajoma, która wciąga bohatera w niepokojącą, skomplikowaną grę.

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA

„Wspomnienia z przeszłości”. Reż. Harald Reinl. Barwny film popularno-naukowy. Ilustracja te-zy głoszącej, że wśród zabytków pradawnych kultur odnaleźć można dowody obecności na ziemi przybyszów z obcych planet, istot o wysoko rozwiniętej inteligencji.

USA

„Był sobie lajdak”. Reż. Joseph L. Mankiewicz. Barwny, szerokoekranowy western, w którym reży-ser posłużył się schematem klasycznego gatunku do stworzenia o-powieści o dwuznacznym sensie moralnym, kompromitującym kon-wencje gatunku.

M. S.

TEATR
W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Komedia omyłek” (Teatr Dramatyczny z Płowa — Bułgaria).
OPERA — g. 19 „Tosca”.
OPERA — g. 19 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 17 „Błękitny jezioro”.

KINA
W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Ktoś za drzwiami”; Polonia: „Przez pustynie”; KOSCIAN: „Szczęście Anny”; KORNIAK: „Ci wspaniali młodzieńcy na swych czających gruchach”; LESZNO: „Morderca jest w domu”; NOWY TOMYŚL: „Czas życia i miłości”; OLIVER: „Oliver”; OBORNIAK: „Słoneczniki”; ROGÓZNO: „Dwaj panowie bez parasola”; SREMI: „Świątynia diabła”; Kłobowe: „Wszystko na sprzedaż”; SZAMOTULY: „Serce to samotny myśliwy”; SRODA: „Stworzenia”; WAGROWIEC: „Złota wdówka”; WRZESNIA: „Czyż nie dobiła się koni”; „Wydra pana Grahama”.

CYRK
W POZNANIU
CYRK „GDANSK” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19.

RADIO
SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.45 Muz. rozrywk. 7.50 Radzimy posłuchać: 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Konc. żywcem; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9.10 Dł. kl. I i II (wych. muzyczne); „Muzyka dla wrocławian”; 9.20 Polska muzyka popularna; 10.05 „Splot słoneczny” — odc. 5 pow.; 10.25 Gra Andre Brasseur; 10.35 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 11.10 Dł. kl. VII i VIII (wych. muzyczne); „Muzyka Podhala”; 11.25 Turniej zespołów instrumentalnych; 11.45 Public. międzynarod. 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej; 13.10 Dł. kl. I i II (jęz. polski); „Pierwszy list” słuch.; 13.20 Gra i śpiewają zespoły regionalne; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.10 Raport literacki „Aukcja na araby”; 14.20 Konc. muz. operowej w wyk. artystów i zespołów NRd; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów; 16.05 Alfa i Omega magazyn; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i aktualn.; 19.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warto; 19.30 Konc. chopinowski z nagrań Barbary Hesse-Bukowskiej; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21.10 Naukowcy rolnikom; 21.25 Rozmowy o wychowaniu — pt. „200 lat temu”; 21.35 Kalendarz kulturalny; 22.05 Konc. Chóru PR w Krakowie; 22.25 Odpowiedzi z różnych szuflad — W. Kopaliński; 22.40 Światowe przeboje; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz od g. 15: 7.50 Mozaika muzyczna; 8.35 „Okno reportażu” — L. Froelich i J. Kowalski; 8.50 Tańce ludowe w wyk. kapel ludowych; 9.10 Melodie sprzed lat; 9.35 Przeboje lat 70; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Team muzyczny w jednej osobie; 10.25 Porady literackie — o twórczości M. Szołchowa; 11.25 Z twórczości Debusy’ego i Ravela; 13.10 Czes. dobrych gospodarzy; 13.15 Konc. rozrywkowy; 13.40 Wizerunki „Matylda Loisel” fragm. pow. Guy de Maupassanta „Naszyjnik”; 14.05 Przeboje z Rostocku; 14.25 Gra K. K. Włodarska Namysłowskiego; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Wiersze dawnych mistrzów; 15.40 Muzyka chóralna XX wieku; 17.15 Audycja Redakcji Oświatowej; 17.25 Margines muzyczny; 17.55 Radiopress; 18.10 „Tematy porzeczne nieaktualne” felieton; 18.20 Sonda — dżm. magazyn ekonomiczno-spol.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR — Studio Współczesne „Trzy dni historii” — słuch.; J. Przedeckie; 20.51 Franciszka muz. rozrywk.; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.30 Z nagrań Erola Garnera; 22.45 L. v. Beethoven: II konc. B-dur; 23.15 U.R.I.T. „Pohipisowski” ruch Yippii” wykład prof. W. Hallsteina (Szwajcaria); 23.25 Tanczy nie non stop.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka; 7.50—15 Przerwa konserwacyjna; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Ballady T. Woźniaka; 16.05 Rachunek za grzechy — gawęda M. Miklaszewskiej; 16.15 Sergiusz Prokofiew — Suita Scythijska op. 20; 16.38 „Eleanor Rigby” — gra i śpiewa zespół „Vanilla Fudge”; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Król z łez” — odc. 15 pow.; Maurice’a Duona; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Polak honoris causa”; 18.15 Przeboje z przebojami; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Śpiewa Gisela May; 19.10 Ekspresem przez świat; 19.05 Co wiesz powieść w wydaniu dźwiękowym — „Grek Zorba”; Nikosa Kazantzakisa; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20.10 Reminiscencje muzyczne „Błędne ogniki”; inne demony Aszkenezkiego audycja Jana Wehnera; 20.50 Rytm i piosenka; 21.10 Nierentowne hobby Sama; Hubba-ta” słuch. wg opow.; Carolla Mayersa; 21.30 Studio Instrumentalne P. Figla; 21.40 F. Lewickiego; 21.49 Opera tygodnia — Sergiusz Prokofiew „Wojna i pokój”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Animals;

Z sesji MRN

Modernizacja i rozbudowa placówek kultury w Lesznie

Po pięciu latach radni Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie wzięli znowu na warsztat sprawy kultury. Temu zagadnieniu poświęcono ostatnią sesję MRN rozpatrując problemy rozwoju kultury do roku 1980.

Stan posiadania placówek kulturalnych, jak i ich rozmieszczenie w Lesznie nie budzi w zasadzie zastrzeżeń. Odczuwa się jedynie brak wyspecjalizowanej placówki, nastawionej wyłącznie na pracę ze starszą młodzieżą pozaszkolną, jak również brak klubu czytelni w rodzaju Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki. Natomiast stan wyposażenia lokalni, poza nielicznymi wyjątkami, jest niezadowalający.

Najtrudniejszą sytuację lokalową ma Miejska Biblioteka Publiczna. W wyniku wieloletniej eksploatacji lub błędów popełnionych przy budowie placówek k.o., niektóre z nich znajdują się w stanie nie najlepszym. Przykładem tego może być kino „Panorama”. Przed trzema laty wyremontowano jego budynek, lecz zapomniano o odnowieniu, na skutek czego gmach uległ poważnemu zniszczeniu i grozi mu zgrzybienie.

Dom Kultury przy ul. Narutowicza posiada zbyt słabe stropy, by można na jego piętrze nadal utrzymywać Powiatową Bibliotekę, a sam budynek nadaje się praktycznie do kapitalnego remontu.

Jednakże placówek kulturalno-oświatowych wciąż przybývá. W 1969 roku w wyniku przeprowadzenia kapitalnego remontu i modernizacji Leszno pozyskało nowoczesną salę widowiskową na 525 miejsc przy ul. Chrobrego. Leszczyński Spółdzielczy Ośrodek Kulturalno-Oświatowy i Sportu otrzymał nowe pomieszczenia na osiedlu Grunwald. Zapewnia mu ono prowadzenie działalności środowiskowej w tej części miasta. Leszno otrzymało również estetycznie urządzonej Dom Oświaty Zdrowotnej, a kolejarze wzięli leszczyńskiego Dom Kultury z salą widowiskową na 400 miejsc wraz z zapleczem i lokalami do prowadzenia zajęć. W ostatnim czasie miejscowe Muzeum Regionalne wzbogaciło się o dodatkowe pomieszczenia, w których uruchomiono stałą galerię malarstwa polskiego o tematyce ludowej — jedyną tego typu w kraju.

W minionych dwóch latach na potrzeby placówek kulturalnych wykupiono Dom pod Filarami (znajdź tu lokum Klubu DK) oraz pozostałą część budynku byłego Hotelu Polskiego (dla Miejskiej Biblioteki Publicznej). Znaczącej poprawie uległy także warunki lokalowe Powiatowego Archiwum Państwowego. Zorganizowano również tak potrzebną miastu placówkę wypożyczania filmów oświatowych „Filmos”.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć w zakresie bazy materialnej Leszno posiada na tym odcinku jeszcze poważne braki, które niestety w krótkim okresie czasu nie będą mogły być rozwiązane. W związku z tym Komitet Kultury i Sztuki opracował ciekawy program działalności inwestycyjnej na terenie miasta Leszno do 1980 roku. Przewiduje on m. in. rozbudowę i modernizację budynku głównego Domu Kultury przy ul. Narutowicza, dzięki czemu uzyska się w nim salę widowiskową na 600 miejsc, pomieszczenia na galerię wyst.

22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Piosenki nadbałtyckie — Ł. Ł. 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc śpiewa duet Edu i Betha.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SRODA — PROGRAM I: 8.55 — Fab. film franc. 12 — Z Lyonu bezpośrednio sprawozdanie z polityki i sekretarza KC PZPR E. Gierka; 12.45 — Mechanizacja rolnictwa — cz. I: „Sposoby zwiększania siły uciążliwych”; 13.20 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II: „Sposoby zwiększania siły uciążliwych”; 14 — Wybiegamy zawód; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Elementy logiki”; cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów: „Sekot” film z serii „Ludzie z różnych stron świata”; 17.05 — Dla dzieci: „Ferdynand w kinie”; 17.30 — „Awans gromady” — program wiejski; 18 — „Teleskop”; 18.20 — „Bez poślizgu” — program public.

wienniczą i działalność różnego rodzaju zespołów, lokale dla społecznego ogniska muzycznego oraz lokum dla klubu młodzieżowego.

W zaadaptowanej części budynku przy ul. B. Chrobrego, (w latach 1973/74) znajdzie swoje pomieszczenia główna Biblioteka Miejska i oddział dziecięcy. Prócz tego placówka ta dysponować będzie tam czytelnia ogólnodostępną i naukową oraz niezbędnymi pomieszczeniami dla jej właściwego funkcjonowania.

Muzeum Regionalne po otrzymaniu pozostałych lokali w oficynie sąsiedniego budynku, zwiększy w następnych latach powierzchnię wystawienniczą o dalsze 150 m².

Projektuje się również, z kredytów Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu, przeprowadzić nie kapitalnego remontu kina „Panorama” (łącznie z odnowieniem) oraz podjęcie starań o wybudowanie nowego kina na osiedlu „Grunwald”. Ponadto przy udziale Spółdzielni Mieszkaniowej do 1980 roku przewiduje się uruchomienie nowej filii bibliotecznej.

Zgodnie z programem, dalszej modernizacji muszą ulegać także świetlice i kluby, zwłaszcza przy większych zakładach pracy, tak by stały się one ośrodkami kulturalnymi o szerokich możliwościach działania.

MARCIN RYDLEWICZ

zawszad o wszystkim

NOWE ARTYKUŁY

WRZESNIA. Wrzesiński Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze rozpoczęło produkcję wędlin i wędliniarstwa. Opcjonalny jest również eksport torfu, którego wielkość systematycznie wzrasta. W br. wysłano już 12 tys. sztuk białych torfu surowca do Austrii i Jugosławii. (bop)

WSZYSTKO O ZAMKU WARSZAWSKIM

OBORNIAK. Tytuł taki nosił konkurs wiedzy dla uczniów obornickiej ZSZ urządzony przez koło ZMS wspólnie z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną. Najlepszą znajomością zagadnień wykazał się Zbigniew Tomczak, który wyprzedził Ireneusza Dolatę i Tadeusza Bukowskiego. Nagrodą były dla nich wartościowe książki. Konkursowe zmagania urozmaicały wiersze i piosenki o Warszawie w wykonaniu uczennic ZSZ. (bop)

MIANO OFICERA

PNIEWY. W ub. niedzielę 19 byłych powstańców wielkopolskich otrzymało z rąk z-cy szefa Powiatowego Sztabu Wojskowego, ppłk. P. Kusia, promocje oficerskie. Ponadto wręczono 2 Krzyże Powstańcze oraz 16 Medali Zwycięstwa uczestnikom walk w czasie ostatniej wojny. (o-w)

COŚ DLA OGRODNIKÓW

RYCZYWÓŁ. O wsi Chlebowo w pow. obornickim, za sprawą

18.55 — „To — My” — „Związek Radziecki w fotografii” — reportaż z wystawy APN; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Hans Beimler” — cz. III — film serjiny prod. NRd; 21.40 — „Świat i Polska”; 22.15 — „Mistrzowie batuty”; Dyryguje — J. Semkow. Wykonawcy: S. Woytowicz, A. Hiolski, W. Ochman, B. Łądzys, Chór PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzyńskiego, Wielka Ork. Symf. PR i TV pod dyr. J. Semkowskiego; 22.40 — Dziennik i wiadomości sportowe; 23.10 — Politechnika (powt.).

PROGRAM II: 17.15 — Z prasy naukowo-technicznej; 17.25 — „Dłuższe lata” (Konfrontacje); 17.55 — Spotkania z Warszawą — program public.; 18.25 — Opowieści Brazylijskie — cz. I (z cyklu: A teraz Ameryka Łacińska; 18.40 — Języki obce na antenie; 18.45 — Język francuski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Złota nuta” program rozrywkowy TV NRd; 21.45 — 24 godziny (kolor); 21.55 — Popularne melodie Juliusza Fucika — program Interwizyjny TV CSRS; 22.20 — „Deszcz” — Mirosław Żutawski. Opowieści mojej żony; 22.30 — Język rosyjski.

ZMW w Wielkopolsce

Rozbudzać aktywność młodego pokolenia

Związek Młodzieży Wiejskiej w Wielkopolsce skupia największą liczbę członków ZMW w kraju. Ma za sobą duży dorobek w zakresie pracy ideologicznej, oświatowej i przygodowej, dostarczył uczestnikom wielu niezapomnianych wrażeń. Obecnie już myśli się o przygotowaniu do następnej akcji typu sportowo-turystycznego, miało być o wznowieniu udanych w ubiegłym roku wycieczek „Kuligiem przez Wielkopolskę”.

Dorobek lata

Obecnie podsumowuje się kilka podjętych przedsięwzięć konkursów, m. in. na najlepszy klub wiejski prowadzony pod patronatem ZMW. Do komisji centralnej zgłoszono 25 zespołów z Wielkopolski, które zwyciężyły w wojewódzkim konkursie zawodniczym pod nazwą „Start do nowoczesności”. Szanse uzyskania tytułu najlepszego klubu rolnika w kraju mają liderzy wojewódzcy: Kluby Rolnika z Krzywosądo w powiecie pleszewskim, z Nowej Wsi w powiecie trzcińskim i Zatomia Starego w powiecie międzychodzkiem. Pomysłowo wypadła organizowana w lecie akcja obozów wędrownych, w których wzięło udział 500 uczniów z 25 szkół rolniczych w Wielkopolsce. W konkursie ludowej obronności

znajdującego się tam Zakładu Torowego GS Ryczywół, z uznaniem wyrażają się ogrodnicy w kraju i za granicą. Głównymi o biorcami produkowanego tam wysokiej jakości torfu są przedsiębiorstwa PGR z różnych zakątków Polski i poznańska Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza, do których w br. trafi 28 tys. sztuk białych torfu. Opcjonalny jest również eksport torfu, którego wielkość systematycznie wzrasta. W br. wysłano już 12 tys. sztuk białych torfu surowca do Austrii i Jugosławii. (bop)

PIWO Z PRYSMAKIEM

KORNIAK. Rozlewnia Piwa i Wód Gazowanych w Korniku po garsza ostatnio swą produkcję. Zbyt często konsumenci znajdują w napojach butelkowanych zanieczyszczenia w postaci much a nawet o czasu do czasu — mrówek. Tego rodzaju „smakołyki” nie przydają chwały Rozlewni, której patronuje GS. (rk)

ROZBUDOWA SIECI WÓD

WRZESNIA. Woda — to element niezbędny do życia. Toteż we Wrześni wierce się nowe studnie głębinowe, ułożono nowe przewody wodociągowe i podłączono dalszych 80 budynków do sieci. Sieć kanalizacji burzowej wydłużono zaś o dalsze 700 m. Do sieci kanalizacji sanitarnej podłączono 8 budynków. (kst)

NOWE OGRODY DZIAŁKOWE

KOŚCIAN. Otwarto tu ostatnio pracownicze ogrody działkowe „Chemików” przy Zakładach Urzędów Chemicznych „Metalchem”. Od lipca ub. roku ponad 90 działkowiczów przeprowadziło około 2 tys. godzin przy zagospodarowywaniu terenu pod przyszłe ogrody działkowe. Opłato teren, wykonano bramę wjazdową i wykopano studnię. W roku przyszłym działkowcy planują wybudowanie świetlicy, placu gier dla dzieci, zelektryfikowanie terenu. (ww)

TURNIEJ DUDZIARZY

KOŚCIAN. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Golebinie Starym (pow. Kościan) trzeci turniej dudziarzy wielkopolskich. Impreza zorganizowana jest przez Woj. Zjednoczenie Gospodarstw Rolnych i Pałac Kultury w Poznaniu. Udział w turnieju zapowiedziało ponad 12 kapel. Ziemię Kościańską reprezentować będą kapela dudziarzy ze Smigła i Golebina Starego. Uczestniczący w turnieju koncertować będą w niedzielę w godzinach popołudniowych w Kościanie. (ww)

zwyciężyły zespoły: koła ZMW przy Technikum Leśnym w Goraju z powiatu czarnkowskiego i koła ZMW z Niwina, w powiecie pleszewskim. Obozy te prowadzone „szlakiem wiedzy i przygód” dostarczyły uczestnikom wielu niezapomnianych wrażeń. Obecnie już myśli się o przygotowaniu do następnej akcji typu sportowo-turystycznego, miało być o wznowieniu udanych w ubiegłym roku wycieczek „Kuligiem przez Wielkopolskę”.

W sezonie jesiennym

Koła ZMW wkraczają w sezon jesienno-zimowej działalności. Trwają właśnie olimpiady gromadzkie wiedzy rolniczej. Do połowy listopada przewiduje się zakończenie eliminacji powiatowych, a w dniach 15 i 16 grudnia br. olimpiadę wojewódzką, która wyłoni finalistów konkursu o tytuł młodego, wzorowego rolnika województwa poznańskiego.

Po inauguracji roku oświatowo-szkoleniowego (seminarium wojewódzkie dla aktywów) przewiduje się liczne formy działania, np. sprawdziany wiedzy o ZSRR, kursy oświatowo-polityczne, kluby myśli politycznej, dyskusje w kołach po specjalnych audycjach radiowych i telewizyjnych dla młodzieży. Tegoroczny sezon przebiegać będzie pod znakiem obchodów 50-lecia ZSRR, przewidziane są wojewódzkie uroczystości w Gnieźnie i Klecku, w tym miasteczku zostanie otwarty wówczas (20 listopada br.) Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Kontynuowana będzie sztafeta kół ZMW pod hasłem „Moja wieś w roku 1975”. ZMW włącza się także czynnie w akcję „Wielkopolska wieś czysta i estetyczna”. Nader ważnym wydarzeniem ma być wojewódzka konferencja ideologiczna ZMW, która podsumuje dorobek przeprowadzonych rozmów z młodzieżą wiejską. Materiał ten zebrany także w formie ankiety wojewódzkiej na pełniejszą niż dotychczas ocenę ruchu młodzieżowego na wsi wielkopolskiej.

Coś dla zdrowia

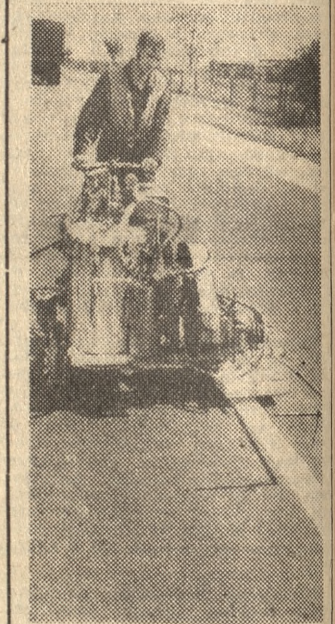
Działacze ZMW w naszym województwie dużo uwagi poświęcają nie od dziś sprawom oświaty zdrowotnej i higieny. Na początku października br. inauguruje się w Wielkopolsce rok oświaty zdrowotnej. Liczba szkół zdrowia prowadzonych przez ZMW podniesie się w tym roku z 300 do 350, z tego 50 szkół osiągnie drugi stopień szkolenia. Wspólnie z poznańską Akademią Medyczną urządzi się seminarium na temat człowieka starszego, pozwoli to na poruszenie tego tematu nie tylko z punktu widzenia lekarzy i działaczy oświaty sanitarnej, lecz także z

pozycji społecznych. Problem ludzi starych na wsi wymaga zainteresowania się nim młodzieży. Chodzi bowiem o kształtowanie odpowiednich postaw moralnych w stosunku do rodziców i starszego pokolenia w ogóle, aby uniknąć niehumanitarnych w wielu wypadkach zjawisk. Młodzież, stawiając wiele wymagań starszym, zapomina zbyt często o swoich zobowiązaniach. Urządzenie sobie wygodniejszego życia, nie może odbywać się kosztem ludzi starszych, starych pracą i zły nie raz warunkami egzystencji. Sprawy te wypłynęły już na kilku poprzednich naradach wojewódzkich, lecz wymagają głębszej analizy, na którą powinna zdołać się właściwa organizacja młodzieżowa, korzystając być może z pomocy znawców zagadnienia — socjologów i lekarzy.

Jak widać z powyższego przeglądu, tematyka działalności wielkopolskiej organizacji ZMW jest bardzo obszerna. Biorze się na warsztat sprawy poważne, istotne dla środowiska wiejskiego, służące wychowaniu obywatelskiemu i zawodomu młodego pokolenia rolników.

MARIA POLCYNOWA

Prace porządkowe na jezdni



Trwają prace nad porządkowaniem szlaków komunikacyjnych przebiegających przez nasze województwo. Na zdjęciu: tym sposobem codziennie wymalować można na jezdni pas długości dziesięciu kilometrów.

Fot. — K. Przychodźki

ODPOWIADAMY

Renata M., Manieczki. — We w. ciawiu przy ul. Krakowskiej 28 istnieje 2-letnie Medyczne Studium Zawodowe dla absolwentów liceów ogólnokształcących. Obowiązuje egzamin wstępny, ustny i pisemny z higieny w zakresie określonym programem szkoły ogólnokształcącej. (1685)

Z. B., Grodzisk. — W sprawie ogłoszenia matrymonialnego, które Pani wyczytała w „Głosie” na rezygnację z ogłoszenia. Oglądaliśmy zwrócić się do Biura Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 18, pok. 13, podając numer ogłoszenia. (2192)

Helena A., Kostrzyn. — Radzimy z córką udać się do Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu, ul. Golebina 8. (2232)

H. R., Września. — Osoba przebiegająca w jakikolwiek miejsce woźni przez okres dłuższy niż 3 dni, ma obowiązek zameldowania się. Jeżeli tego nie uczyni może zostać ukarana grzywną do 5 tys. zł. (2116)

Barbara H., pow. Szamotul. — Poronienie traktowane jest jako choroba, toteż kobieta nie nabywa z tego tytułu prawa do urlopu macierzyńskiego. (2034)

Stacy Cytelnik Z. J., Białawie. — Polski Związek Pływacki — Okręg Poznański mieści się przy ul. Woźnej 16; Polski Związek Żeglarski — Okręg Poznański przy Starym Rynku 71/72; Wojewódzkie Wodno-Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, przy ul. Mylniej 4. (2194)